

włożył w restytuowanie Archiwum UJ po II wojnie światowej, a także w ich scalanie. Miał świadomość potrzeby wydawania źródeł. Ponadto w Archiwum zatrudniał tych, którzy często ze względów politycznych mieli problemy ze znalezieniem pracy, później zachęcając ich do pracy badawczej i zdobywania stopni naukowych.

Książkę zamykają trzy artykuły wspomnieniowe, które otwiera szkic Henryki Kramarz *Żywi i martwi polskiej myśli strzegą* (s. 135-136), która przyznaje, iż nadal spotyka się z przyjaciółmi z seminarium Profesora: „dyskutujemy razem przy świecach – także z tymi, którzy już odeszli, bo żywi i zmarli myśli polskiej strzegą”.

Karolina Targosz w esejie *Kilka słów o moim mistrzu* (s. 137) przypomina życzliwy stosunek Profesora do jego uczniów, jako promotora młodych badaczy, zachęcającego ich do dalszego rozwoju naukowego.

Ostatni artykuł „zamykający” książkę Jerzego Starnawskiego *Henryk Barycz wśród historyków literatury* (s. 139-140) opisuje jego wkład w historię polskiej nauki o literaturze, zwłaszcza doby renesansu. Konkludując ten krótki szkic J. Starnawski pisze: „był Barycz w każdym calu prawdziwie wielkim uczonym” (s. 140).

Niewątpliwym walorem tej pracy, poza wnikliwym przedstawieniem działalności naukowo-badawczej Barycza, są zamieszczone w publikacji fotografie, obrazujące m.in. przebieg jego życia i działalności naukowej.

Reasumując, z całą pewnością książka ta jest godna polecenia, gdyż przybliży nam postać tego wybitnego uczonego, jego życie, metody pracy i osiągnięcia naukowe.

Anna Bułto

Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki, pod redakcją Wiesława Jamrożka i Doroty Żołądź-Strzelczyk, Wyd. ERUDI-TUS, Poznań 2003, ss. 250

„Kobieta na ziemi nie uzyska pełni równouprawnienia. Przeszkadzać jej zawsze w tym będą dwie rzeczy: jedna – że nie jest mężczyzną, druga że jest kobietą”¹

Bolesław Szczęśny-Herbaszewski

Książka „Działalność kobiet polskich na polu oświaty i edukacji” jest pokłosiem ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej przez Zakład Historii Wychowania Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Konferencja odbyła się w dniach 4-6 października 1999 roku w Zajączkowie pod Poznaniem i była kontynuacją tematyki z konferencji zorganizowanej również w Zajączkowie w 1996 roku, a której plonem stały się 2 tomy wydane pod tytułem „Rola i miejsce kobiet w edukacji i kulturze polskiej” (pod red. W. Jamrożka i D. Żołądź). Jak podkreślają sami redaktorzy w słowie wstępnym: „Treść niniejszej książki stanowić może w tym kontekście swoiste uzupełnienie rozważań zawartych w wymienionych tomach”². W książce „Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki” wyróżnić możemy dwie zasadnicze części po-

dzielone na podrozdziały, pierwsza z nich prezentuje zagadnienia bardziej przekrojowo i szeroko, druga natomiast część publikacji nosi znamiona „biograficznej”, prezentując konkretne postaci kobiet wybijających się na polu nauki i działalności oświatowej. W sumie książka liczy 17 podrozdziałów, na które składają się wybrane materiały ze wspomnianej już na początku konferencji z 1999 roku. Autorzy podjęli się zadania ukazania oczom czytelnika „tych” kobiet, które zasługują na szacunek, uznanie i wieczną pamięć, bez których być może dzisiejsza polska nauka i oświata nie byłyby w tym miejscu, w jakim obecnie się znajdują.

Część pierwszą rozpoczyna referat Doroty Żołądź-Strzelczyk. Poświęcony jest on „działalności kobiet na polu oświaty w Polsce przedrozbiorowej”. Autorka przedstawia oczom czytelnika ewolucję edukacyjnej roli kobiety na przestrzeni kilku wieków. Rozpoczynając od czasów średniowiecznych, gdzie rola kobiety ograniczona była tylko do domu rodzinnego i bycia matką, autorka ukazuje zmiany tej sytuacji wraz z upływem lat,

kiedy to kobieta oprócz wychowania własnych dzieci, zaczęła wychodzić z domowego zacisza i wychowywać również dzieci cudze, odgrywając rolę piastunek i opiekunek, mamek. Jak pisze autorka: „W tych opiekunkach, piastunkach, wychowawczyniach doszukać się możemy początków wkraczania kobiet do zawodu nauczycielskiego, który w dzisiejszych czasach jest zawodem w większości kobiecym”³. Dorota Żołądź-Strzelczyk, nie omieszkła poruszyć roli zakonów i mniszek na polu oświatowym i wychowawczym, zauważając, że bardzo ważną funkcją społeczną klasztorów było właśnie nauczanie i wychowanie dziewcząt. Przechodząc do omówienia nowej sytuacji w edukacji, jaka zrodziła się wraz z powstaniem szkół prywatnych w XVI i XVII wieku, autorka zwraca baczną uwagę na poziom i cel tamtego wychowania. Na koniec czytelnik może przeczytać o kobietach – mecenasach oświaty.

Kolejny tekst: „Kobiety polskie w ruchu oświatowym Galicji na przełomie XIX i XX wieku” Wiesława Jamrożka, traktuje o sytuacji kobiet w zaborze austriackim. Autor pisze o specyficznej sytuacji polskiej kobiety w tamtych czasach. Zwraca uwagę, że kobiety Zachodu, skoncentrowane były wówczas przede wszystkim w walce o równouprawnienie. Natomiast według autora głównym zadaniem polskiego ruchu feministycznego był czynny udział w walce o wyzwolenie Polski i wpływ na przemiany społeczne i polityczne w kraju. Wszystkim kobietom przyświecał wspólny wzór – kobiety obywatelki. I właśnie na tych zadaniach kobiet koncentruje się W. Jamrożek. Omawiając ruch kobiecy w Galicji podaje liczne przykłady ich aktywnego uczestnictwa w życiu zaboru (czasopiśmiennictwo, organizacje oświatowe i kulturalne, ruchy i partie polityczne).

Z kolei Krzysztof Jakubiak zajął się w swoim referacie charakterem i problematyką polskiego czasopiśmiennictwa dla matek z przełomu XIX i XX wieku oraz okresu II Rzeczypospolitej. Autor snuje rozważania nad genezą tego typu czasopiśmiennictwa a także prowadzi czytelnika przez bogaty świat poruszanej problematyki i tematyki z zakresu rodziny, wychowania, w tamtej sytuacji przesycionej ideologią, skierowaną na odrodzenie narodu. K. Jakubiak zwraca także uwagę na zmiany w sposobie pisania na temat miejsca i roli kobiety w rodzinie, wychowaniu i życiu społecznym. Po przeczytaniu tego ar-

tykułu czytelnik może zdać się zaskoczony tak bogatą gamą czasopism traktujących o wychowaniu, rodzinie, a także fachowością w tej materii.

Kontynuacją wątku czasopiśmienniczego jest tekst Władysławy Szulakiewicz pt. „Współpraca kobiet okresu międzywojennego z wybranymi czasopismami i wydawnictwami jako przejaw działalności naukowej”. W szkicu tym autorka przedstawia „wizerunek kobiet uczestniczących w kreowaniu nowych ideologii wychowawczych”. Opierając się na 3 czasopismach: „Minerwie Polskiej”, „Kulturze i Wychowaniu”, „Zrebie” a także na „Encyklopedii Wychowania” W. Szulakiewicz stara się odpowiedzieć na szereg postawionych pytań w tym: o charakter, jaki przybierała współpraca kobiet z czasopismami, o podejmowaną tematykę. Na uwagę zasługuje fakt, że autorka nie ogranicza się tylko do odpowiedzi na powyższe pytania, ale także przedstawia czytelnikowi krótką charakterystykę i rys czasopism na podstawie, których analizuje temat swojej rozprawy. W uwagach końcowych W. Szulakiewicz podkreśla, że jej omówienie jest tylko wąskim wycinkiem i „nie daje podstaw do wniosków natury ogólniejszej”, jednocześnie postuluje przeprowadzenie szerszych badań w tej materii, stawiając szereg problemów, z jakimi ewentualni badacze mogliby się zmierzyć.

Kwestią „Kariery naukowej kobiet w drugiej Rzeczypospolitej jako przykładem pokonywania barier na drodze ku zrównaniu płci”, zajęła się Violetta Rodek, która, jak sama twierdzi, pragnie włączyć się swoim referatem w dyskusję nad kształceniem kobiet. Przedmiotem rozważań autorka uczyniła sytuację kobiet w ich naukowej drodze w Drugiej Rzeczypospolitej. Interesujący jest przedstawiony przez nią rys historyczny zatytułowany „Kobiety w drodze na uniwersytety”, w którym przedstawia kolejne etapy wkraczania kobiet w progi wyższych uczelni w Polsce. W dalszej części swoich rozważań autorka sięga do kolejnych już etapów na drodze naukowej a mianowicie do zdobywania przez kobiety tytułów naukowych i uznania w tym, do tamtej pory dość hermetycznie zamkniętym, świecie mężczyźni.

Jak gdyby preludeum do drugiej części książki jest tekst Ewy Kuczyńskiej „Prekursorki polskiej logopedii” mówiący po pierwsze o tytułowych prekursorkach, tj. Anieli Szycównie, Marii Łączkowskiej i Aleksandrze Stępowskiej. Auto-

rka przedstawia pokrótce ich postaci, podkreśla równocześnie ich niewątpliwie wiele znaczący wpływ na kształtowanie się polskiej logopedii. Oddaje im w ten sposób należny hołd. Po drugie tekst ten zasługuje na uwagę także ze względu na metodologicznie ujęty sposób pojmowania logopedii.

Podsumowując ten krótki rys pierwszej części książki pragniemy zauważyć jej przekrojowość w pokazaniu działalności kobiet polskich na polu oświaty i wychowania. Daje on nam stosunkowo szeroki obraz edukacyjnej roli kobiet Polski – wieków średnich, oświecenia, zaborów, a w końcu bliskiego nam wieku XX.

Drugą część wydawnictwa otwiera artykuł oddany Elżbiecie Rokuszance i Elżbiecie Łokietkównie, dwóm pierwszym postaciom ze świata kobiet, które pozostawiły ślad swej bogatej działalności edukacyjno-politycznej w średniowieczu. Krzysztof Ratajczak podkreśla, że one jako pierwsze w Polsce przełamały pewne bariery, do tamtej pory nieprzekraczalne dla kobiet, a ich rola w życiu kraju nie była tylko i wyłącznie bierna.

Kolejny rozdział książki, autorstwa Zofii Sokół poświęcony został Marii Wystouchowej (1858 - 1905), publicystce, nauczycielce, działaczce społecznej i oświatowej, organizatorce ruchu ludowego w Galicji. Maria Wystouchowa to osoba instytucja, wydawca pism przeznaczonych dla kobiet wiejskich – *Przodownica* i *Żona*. Wraz z mężem redagowała miesieczniki: *Przegląd Społeczny* i *Przyjaciel Ludu*. Popularyzatorka historii i literatury polskiej, tłumaczka. Mimo ogromnego wkładu, jaki wniosła do ruchu ludowego w Galicji, mimo, że jej imię było „zawołaniem wsi polskiej”⁴, przez wielu była nienawidzona i atakowana.

„Działalność i poglądy pedagogiczne Adolfiny Gorzyckiej-Wieleżyńskiej (1866 - 1925)” przedstawia Danuta Koźmian. Hasła „nowego wychowania” i „szkoły pracy”, większości pedagogów kojarzą się z Henrykiem Rowidem. Autorka referatu pragnie jednak oddać sprawiedliwość i podkreślić fakt, że to nie Henryk Rowid, a Adolfina Gorzycka-Wieleżyńska jako pierwsza użyła tych sformułowań. W toku dalszych rozważań czytelnik dowiaduje się wielu faktów z życia tej działaczki pedagogicznej oraz zapoznaje się z teoretycznymi podstawami jej koncepcji „Szkoły Pracy Samorozwojowej”. Autorka podkreśla

w końcowej konkluzji, ponadczasowość myśli Adolfiny Gorzyckiej-Wieleżyńskiej.

Justyna Gulczyńska poświęca swą publikację „wielkiej” kobiecie, niezwykle ciekawej osobowości, niezłomnej działaczce z Wielkopolski, oddanej do końca sprawie swego narodu i ojczyzny – Zofii Sokolnickiej. Jak pisze autorka „Zofia Sokolnicka była osobą całkowicie poświęconą pracy społecznej. Nigdy nie myślała o sobie, a zawsze robiła coś dla innych”⁶.

„Wiele czyni, kto wiele kocha” – tak zatytułowała swój artykuł Iwona Wendreńska. Jego bohaterką jest doktor Jadwiga Młodkowska – pedagog, działaczka społeczna, nauczycielka i dyrektorka Państwowego Żeńskiego Seminarium Nauczycielskiego w Chelmie. Autorka zaznajamia nas z postacią dr Młodkowskiej, a także z próbą wprowadzenia przez nią systemu daltońskiego, o którym wyraża się: „innowacja chełmska”.

Robert Jankowski omawia postać „Marii Lipskiej-Librachowej jako redaktorki czasopisma „Praca Szkolna w latach 1924-1932”. Lipska-Librachowa (1878 - 1955), to psycholog i pedagog. W 1905 współorganizatorka Polskiego Związku Nauczycielskiego. Wykładowca w placówkach kształcenia nauczycieli. Jako jedna z pierwszych w Polsce zajmowała się psychologią rozwojową. Prowadziła badania nad procesem myślenia u dzieci. Autor skupia się w swych rozważaniach na wątku tytułowym, poddając głębszej analizie pracę Lipskiej-Librachowej jako redaktorki czasopisma. Może szkoda, bo przydałoby się, chociaż kilka zdań, przybliżających postać tej działaczki.

Szeroki dorobek pedagogiczny i naukowy Józefy Joteyko przedstawia z kolei Łucja Kabzińska. Józefa Joteyko to znacząca postać nie tylko w nauce polskiej, ale także europejskiej. Z artykułu czytelnik dowiaduje się wiele o działalności tej kobiety nauki. Poznajemy jej zainteresowania naukowe, ewolucję poglądów, zapatrywanie na sprawy oświaty i szkoły.

Na poglądach dotyczących zagadnienia polskości i wychowania narodowego skupia się Kazimierz Szmyd w odniesieniu do osoby Hanny Pohoskiej. Autor przygląda się jej poglądom w kwestii wychowania narodowego, ich uwarunkowaniom i przemianom na tle sytuacji w II Rzeczypospolitej. Zanim jednak tego dokonuje

przedstawia krótki rys nurtów wychowawczo-politycznych, w dobie walki o kształt odrodzonej Polski.

Natomiast nad wkładem Barbary Żulińskiej do polskiej pedagogiki zastanawia się w swym tekście Andrzej Meissner, który w toku swych rozważań przybliży czytelnikowi postać autorki dzieła „Ku smartwychwstaniu”, będącego monumentalnym, bo liczącym 650 stron kompendium wiedzy na temat prądów i kierunków w pedagogice XIX i pierwszej połowy XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem nurtu chrześcijańskiego w wychowaniu. Żulińska to postać ciekawa, a jej działalność na polu oświaty i nauki pozostawiła po sobie ślad, co niewątpliwie udowadnia czytelnikowi autor.

Z postacią Olgi Małkowskiej zaznajamia nas Edyta Głowacka-Sobiech. Przedstawia ona twórczynię „Dworku Cisowego” (Harcerskiej Szkoły Pracy w Sromowcach Wyżnych). Szkic prezentuje wiele informacji odnośnie powstawania oraz funkcjonowania tego nowatorskiego przedsięwzięcia, którego echa pobrzmiwają do dziś.

Na zakończenie książki przychodzi czytelnikowi spotkać się z Heleną Pelaczar i jej „Słoneczną Górą Zdobywców”. Adam Krzanowski w dużej mierze korzystając ze słów samej bohaterki – cytując jej pamiętniki – porusza wyobraźnię czytelnika, który w swoim umyśle widzi postać przepiękną, kochającą i do końca oddaną dzieciom, szczególnie tym chorym i słabym. Już do ostatniego słowa czytelnik, pozostaje poruszony i zamyka książkę z głęboką refleksją i chwilą zadumy.

Kobieta – to ona łączy wszystkie te artykuły, ale jest to kobieta niezwykła, bo o takich właśnie opowiada książka „Działalność kobiet polskich na gruncie oświaty i nauki”. Poznajemy w niej wielkie działaczki, patriotki, niezłomne animatorki kultury, miłośniczki nauki, uczone, nauczycielki, wychowawczynie, matki... Książka oddana w ręce czytelnika jest hołdem oddanym przez autorów nie tylko opisywanym osobowościom, ale wszystkim, które pełnią niezastąpioną rolę kobiet, pokonując nieraz niejedne przeszkody, a to wszystko w imię drugiego człowieka. Książka ta zasługuje na uwagę nie tylko ze względu na jej informacyjno-biograficzny charakter, ale także dlatego, że przedstawia szerokie spektrum dziedzin i materii, wśród których zaznaczyła się edukacyjna rola kobiet polskich. Ukazane zostało to na tle kontekstu historycznego i społeczno-kulturowego, jest to niewątpliwie bardzo istotny element opracowania. Podsumowując pragniemy stwierdzić dużą wartość książki „Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki”, wyrażającą się zwłaszcza w jej faktograficzno-informacyjnym charakterze.

Krzysztof Strzelecki

¹ „Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki” pod redakcją Wiesława Jamrożka i Doroty Żołądz-Strzelczyk, Wyd. ERUDITUS, Poznań 2003, s. 61.

² Ibidem, s. 7.

³ Ibidem, s. 15.

⁴ Ibidem, s. 132.

⁵ Ibidem, s. 160.

Adam Fijałkowski, Puer eruditus. Idee edukacyjne Wincentego z Beauvais (ok. 1194 - 1264), Wydawnictwo Neriton, Warszawa 2001, ss. 225, sum., il.

Zainteresowanie epoką średniowiecza jest wśród historyków wychowania zaskakująco niewielkie, stąd cieszy ukazanie się na rynku monografii poświęconej analizie poglądów pedagogicznych jednego z francuskich encyklopedystów i teoretyków wychowania XIII w. Warszawski historyk Adam Fijałkowski już od kilku lat w trakcie różnych konferencji naukowych prezentował

referaty omawiające różne aspekty twórczości Wincentego z Beauvais, uczonego związanego z zakonem dominikanów, a co ciekawe, przebywającego jednak i tworzącego w cysterskim klasztorze w Royamount¹. Prezentowana książka jest zatem owocem wieloletnich badań.

Praca składa się z sześciu rozdziałów poprzedzonych wstępem, a zakończonych biblio-